

UZASADNIENIE

Apelacja oskarżyciela posiłkowego jest bezzasadna.

Zaskarżony wyrok jako sprawiedliwy, odpowiadający prawu materialnemu i nie uchybiający prawu procesowemu należało utrzymać w mocy. Zarzut naruszenia prawa materialnego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy. Każdy istotny dowód został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z nim dowodów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całością ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego. Sąd Okręgowy nie będzie w tym miejscu tej oceny i tych ustaleń powielał, albowiem wobec doręczenia stronom odpisu uzasadnienia zaskarżonego wyroku analiza ta powinna być im znana - dość powiedzieć, że Sąd odwoławczy aprobuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz oparte na niej ustalenia faktyczne.

Do tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy właściwie zastosował normy prawa materialnego. Przede wszystkim, wykroczenie z art. 282 § 1 pkt 1 KP penalizuje zachowanie polegające na niewypłaceniu świadczenia ustalonego – a więc bezspornego, pewnego i już przyznanego. W tych jednak wypadkach, gdy termin wypłaty określonego świadczenia nie jest wprost określony w przepisie, ale wynikać może z przyjętej ich wykładni lub z decyzji, która dopiero ma zostać wydana (jak w niniejszej sprawie), należy przyjąć, iż nie jest on „ustalony” w rozumieniu art. 282 § 1 pkt 1 KP, a zatem nie popełnia wykroczenia, kto opóźnia się z wypłatą takiego świadczenia. Odnosząc się do argumentów apelacji, że po spełnieniu kryteriów ustawowych takie świadczenie w momencie ich spełnienia staje się wymagalne, to dotyczy to roszczeń finansowych i rodzi odpowiedzialność cywilną, a nie wykroczeniową. Pracodawca jest w takiej sytuacji zobowiązany do zapłaty odsetek za opóźnienie, ale nie ponosi odpowiedzialności karnoadministracyjnej (por. analogicznie w „Kodeks Pracy. Komentarz” pod red. dr hab. Krzysztofa Walczaka rok wydania 2017, opubl. Legalis).

Nie każde naruszenie norm szeroko rozumianego prawa pracy jest penalizowane przez prawo karne lub karnoadministracyjne, a takiej odpowiedzialności nie można wywodzić na podstawie wykładni rozszerzającej (nullum crimen sine lege). Apelant nie odróżnia odpowiedzialności na gruncie prawa pracy (czyli odpowiedzialności cywilnej), której dotyczyły przytaczane przez niego orzeczenia Sądu Najwyższego, od odpowiedzialności karnoadministracyjnej.

Analogiczną wykładnię tego przepisu potwierdził również Trybunał Konstytucyjny stwierdzając, że mając na uwadze opis znamion omawianego wykroczenia, a także cel penalizacji, należy przyjąć, iż wykroczeniem jest wyłącznie brak wypłaty wynagrodzenia oraz innych świadczeń majątkowych, które są niesporne co do zasady i co do wysokości (a w tej sprawie spór między obwinionym a oskarżycielem posiłkowym o kryteria przyznania świadczenia jest ewidentny). Jeżeli pomiędzy pracownikiem a pracodawcą istnieje spór o wynagrodzenie (lub analogicznie świadczenie), nie można mówić o popełnieniu wykroczenia z art. 282 § 1 pkt 1 (por. uzasadnienie post. TK z 13.2.2008 r., SK 5/07, OTK-A, 2008, Nr 1, poz. 19).

Ponadto, skazanie obwinionego za zarzucone mu w tej sprawie wykroczenie doprowadziłoby do naruszenia zasady ne bis in idem (zakazu podwójnego karania za to samo). Wcale nie jest tak, jak twierdzi apelant, że w sprawie mieliśmy do czynienia z dwoma wykroczeniami. Obwiniony nie przyznając oskarżycielowi świadczenia socjalnego (ściślej mówiąc zatwierdzając taką decyzję) mimo spełnienia ustawowych przesłanek do przyznania świadczenia wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 12 a ust. 1 Ustawy z dnia 4 marca 1994 roku o Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych (Dz. U. 2015 roku poz. 11) w zw. art. 8 ust. 1 i 2 tejże ustawy i został uznany za winnego tego wykroczenia wyrokiem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 3 czerwca 2016 roku w sprawie II W 792/15, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 27 września 2016 roku w sprawie IV Ka 417/16. Fakt nie wypłacenia oskarżycielowi posiłkowemu tego świadczenia wynika z faktu nie przyznania go, a za to obwiniony

został już osądzony w/w orzeczeniem. Brak wypłaty tego świadczenia (zarzucony w sprawie niniejszej) jest więc współukaranym czynem następczym w stosunku do jego nieprzyznania (wykroczenie przypisane w sprawie II W 792/15). Zatem w omawianej sytuacji mamy do czynienia z jednym wykroczeniem, za które obwiniony już odpowiadał przed Sądem.

Z dwoma wykroczeniami mielibyśmy do czynienia, gdyby po wydaniu wyroku w sprawie II W 792/15 właściwa komisja zebrała się ponownie, przyznała oskarżycielowi posiłkowemu świadczenie socjalne, decyzja ta zostałaby zatwierdzona, ustalona zostałaby wysokość i data wypłaty świadczenia – a obwiniony złośliwie odmówiłby wykonania takiej decyzji i mimo jej kategoriycznego brzmienia nie wypłacał świadczenia. Tak jednak w tej sprawie nie było, co jest bezsporne.

Dlatego argumenty apelanta są chybione, a zaskarżony wyrok jest słuszny i nie narusza prawa materialnego.

Na wydatki w postępowaniu odwoławczym złożyły się zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 50 zł. (art. 118 § 4 kpw w zw. z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia z dnia 10 października 2001 r. Dz.U. Nr 118, poz. 1269).

O kosztach sądowych za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 119 kpw w zw. z z art. 624 § 1 kpk oraz art. 17 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami). Oskarżyciel posiłkowy wnosząc bezzasadną apelację co do zasady powinien ponieść koszty wywołanego postępowania w postaci zwrotu w/w zryczałtowanych wydatków i opłaty z art. 13 ust. 2 w/w ustawy o opłatach w sprawach karnych. Jednak Sąd Okręgowy kierując się zasadą słuszności zwolnił go od tych kosztów, gdyż uznał, że działał on w dobrej wierze i dochodził swych praw pracowniczych.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd drugiej instancji orzekł jak w sentencji wyroku.